



rozumie będziemy, że każdemu wolno według swego widzenia Pana Boga chwalić, albo zgodać... jako to: kufry, torby, pledy, necessary,

Atoli można ową wolność sumienia i tak rozumieć... Atoli można ową wolność sumienia i tak rozumieć... Atoli można ową wolność sumienia i tak rozumieć...

Przeciwnie, zwolennicy liberalizmu, którzy władzę państwową chcieliby czynić nadzwyczaj samowładną i potężną, i którzy twierdzą, że człowiek w życiu swoim wcale się o Pana Boga troszczyć nie powinien...

Kościół pragnie bardzo, aby te zasady chrześcijańskie, o których wyżej pisałem, przyniknęły na krótko wszystkie stany społeczeństwa ludzkiego. W nich bowiem znajdujemy najsłabsze lekarstwo na uleczenie ran i cierpień...

Mimo to wszystko Kościół z czułością ma-cierzyńskiego serca ocenia wielki ciężar ludzkiej słabości i zna dobrze cel biegu, do którego umyślnie i wypadki wieku naszego zdążają. Z tego powodu, aczkolwiek Kościół nie uznaje za prawne i za słuszne nic innego, tylko to, co jest prawdziwym i czystym, to jednak nie przeciwia się temu, aby publiczność nie tolerowała (nie cierpiała) tego lub owego, co się z prawdą i sprawiedliwością nie zgadza...

W zarządzie państwa należą nasiadłowia Boga, który jest władca wszechwładna — i dla tego, gdy władza nie może przeszkodzić temu lub owemu zdemu pomiędzy ludźmi, powinna w niejednym nastąpić i bezkarnie uciąć to, co Opatrzność Boska pomści, i to słuźnie. (Sw. Augusty: De libero arbitrio liber. I, cap. VI, num. 14).

I tutaj potrzeba, aby prawo ludzkie wzięło sobie za wzór Boga, który pozwalając na to, aby złe w świecie istniało, ani nie chce, aby złe się dzieło, ani też nie chce, aby się nie działo, lecz chce pozwolić na to, aby się złe działo, i to jest dobrem.

Treba jednakże w imię prawdy przyznać, że im więcej złego w państwie tolerować konieczność, potrzeba tym więcej takie państwo oddala się od ideału państwa dobrego — i że tolerowanie rzeczy złych należało do zasad politycznej mądrości, powinno być takimi granicami określone, których publiczne dobro wymaga. Dla tego też, gdyby taka tolerancja złego miała publicznemu dobru szkodzić i jeszcze większe zło na państwo sprowadzać, słusznym jest, aby ją usunąć, ponieważ w takich okolicznościach nie masz właściwej słuszej i dobrej przyczyny. Gdyby zaś dla nadzwyczajnych stosunków państwowych zdarzyło się, iżby się Kościół godził mieć na to lub owe nowoczesne swobody i wolność, nie dla tego, aby sam przez się ich sobie życzył, lecz dla tego, że sądził, iż lepiej jest im nie pozwolić — to gdyby się stosunki polityczne zmieniły, wtedyby powinien praw i wolności swoich dochodzić i radzać, napominając, błagając i zaklinając powinien być starość o to, aby spełnił obowiązek przez Pana Boga mu powierzony, t. j. troskę i pieczę o własne i ludzkie zbawienie. To jednakże zawsze pozostać prawdą, że, jako już kilkakrotnie powiedzieliśmy, nie należy onej wolności, wykraczającej po za właściwe granice (libertas omnium et ad omnia), jak to już kilkakrotnie powiedzieliśmy, sobie życzyć samo przez się, ponieważ sprzeciwiałoby się to rozumowi, iżby jedna i ta sama rzecz miała być zarazem prawdziwą i fałszywą.

### Zamach na rolnictwo galicyjskie.

Bez rozgłosu, w tajemnicy prawie, odwrócił minister handlu mgr. Baquehem zamach, skierowany wprost na ruinę rolnictwa galicyjskiego. Zarząd wiedeński galic. kolei Karola Ludwika, który jak wiadomo nie oznaczał się nigdy wielką troskliwością o rolnictwo interesu tego kraju, zaryzykował tym razem projekt, uknuły w sekrecie, który, gdyby był uzyskał zezwolenie ministra handlu, byłoby niezawodnie na długie czasy zrujnował rolnictwo nasze, nie znajdujące się i bez tego w świetnym położeniu.

W radzie zawiadowczej tej kolei zasiadają książę Konstanty Czartoryski, ks. Kalikot Ponicki, hr. Tomasz Stadnioki i Stanisław Madejski Poray. W jaki sposób członkowie ci Rady zawezwolił mogli na projekta, zagrożające ruiną naszemu rolnictwu, tego doprawdy nie pojmujemy.

Organ spekulantów, *Neue Fr. Presse*, zamieściła w niedzielnym numerze następującą notatkę: „Bardzo rzadko zdarza się do tychczas, ażeby ministerstwo handlu odmówiło zwolenia taryfom, ustanowionym przez kilka rządów kolejowych. Taki wypadek mamy jednak obecnie do oznaczenia. Ministerstwo handlu odmówiło zwolenia taryfom, ustanowionym przez kolej Karola Ludwika dla obrotu zbożowego z Rosji do Szwajcarii. W rezolucji odmowy zaznacza ministerstwo handlu, że nadzwyczajne zwolnienie w nowym taryfie, konkurowałyby zgonnie z istniejącymi taryfami wyjątkowymi dla obrotu zbożowego z Galicji do Voralbergu i targów zbożowych położonych nad jeziorem balezkieńskim, że dalej anomalia, powstała wskutek zaproponowanej taryfy, przyniosłaby szkódę produkcji królestwa (t. j. galicyjskiej), której nie została zrównoważona korzyściami, wynikłymi dla rządów kolei austriackich. Udaćmoniamon więc zostało usiłowanie kolei Karola Ludwika zmierzające do tego, ażeby transporta zboża rosyjskiego, które obecnie prawie wyłącznie przez Odesę i morzem do Szwajcarii idzie, uzyskał także dla tej kolei.

Przez to — ciągnie dalej *N. Fr. Presse* — straciła nietylko kolej Karola Ludwika, lecz także i kolej Północna i austr. kolej państwowe widoki transportów, które wobec wielkich zapasów zboża, wyciekających z Rosji na wysyłek, bardzo łatwo przybrać mogły znaczny rozmiar. Czy eksport zboża z Galicji rzeczywiście ucierpiłaby był skutkiem tego — jest jeszcze wielką kwestją, gdyż przy tych taryfach roszcziło się nie o stworzenie nowych dróg zbytu dla zboża rosyjskiego, lecz o to, ażeby istniejącym terenom zbytu przyjąć także w pomoc liniami kolejowymi.

Postąpiliśmy niezawodnie najolejniej, podając dosłownie opinię o tym projekcie *N. Fr. Presse* organu spekulantów i orędowniczki zarządu kolei Karola Ludwika. Zaznaczyć z góry musimy, że ministrowi handlu należy się szczerzy dank za odwrócenie tej klęski od naszego rolnictwa. Byłoby to w takim razie dziwnym objawem, gdyby dziś — przy niepraktykowanym upadku cen zbożowych w kraju i zastoją handlowym w ogóle — austriackim kolejom żelaznym, a między temi bogatej kolei północnej, że stroju państwa nadzwyczaj protegowanej i innym kolejom, którym państwo gwarantuje odsetki — wolno było transportować rosyjskie zboże taniej do Szwajcarii — aniżeli zboże krajowe, które tak ciężką stać ma konkurencję właśnie ze zbożem rosyjskim. Zapominając przecież nie należy, że koleje państwowe tak bardzo przez państwo popierane, niczem innem nie są i być nie powinny — jak tylko pomocnikom produkcji rolniczej — nigdy zaś o tem zarządy tychże myśleć nie mogą, ażeby ich celem wyłącznie był *geschäft*.

Bardzo słuszenie powiedział p. minister, że szkoda, jakaby powstała przez taryfy protekcyjne, dla zboża rosyjskiego — nie zrównoważyłbyżyski osiagnięte przez koleje austriackie. Rzeczywiście, klęski takie dla produkcji zrównoważeni być nie mogą, najkorzystniejsze nawet zyskami kolei — bo klęska produkcji przedzięj czy później musi także i na koleje oddziaływać.

Na chwałę więc p. Baquehema podnieść należy, że nie udało się usiłowanie kolei Karola Ludwika, zmierzające do ustanowienia nieistniejących taryf dla zboża rosyjskiego, któreby wówczas nasze zboże zupełnie z rynków szwajcarskich wyrugowało. Po takiej rekuzie nie poważysz się żadna kolej żądać od ministerstwa zezwolenia na tego rodzaju „nli“.

A teraz jeszcze słowko za stanowiska politycznego. Artykuł *Neue Fr. Presse* jest najlepszym dowodem, czegośmy się spodziewać mogli po stronictwie reprezentowanem przez ten dziennik, gdyby ono dostało się znowu kiedyś do rządu. Stronictwu temu, które hołduje tylko „g e s e t o w i“, zależy wyłącznie na tem — ażeby kapitalistki i spekulanci mieli największe zyski na koszt klasy pracującej i rolnictwa naszego. Wszystkie niech giną — byle tylko spekulanci byli bogatymi. *N. Fr. Presse* ma rację twierdząc, iż nie idzie projektodawcom o to, ażeby dla obłężnych zapasów zboża w Rosji południowej wytworzyć dopiero w Szwajcarii nowe drogi zbytu — lecz właściwie o to, ażeby na terenie zbytu, który już wspólnie z naszym zbożem mają, przysporzyć korzyści dla zboża rosyjskiego. Co jednak niewiarna ta przysługa ma znaczyć, to każdy łatwo zrozumie, kto przeglądnie naszą cedule giełdy zbożowej, notującą niemiernie niskie ceny.

Sprawa ta powinna zatem ponieść jak należy wszystkich tych polityków, którzy nierzaczeliących zachwytek rozkoszują się frazesami centralistów i mającąż s sojusznik z nimi.

Rozkoszuje się cudnymi krajobrazami, anim się spozostregł, że już Chabówka. Pociąg staje tu o 2, i tu zwykle wysiadają wszyscy jadący do Zakopanego a często i do Szczawnicy, o 7 mil odleglej. Kilka wozów górskich czekało też przy dworcu, spodziewając się gości Zakopańskich; w tym dniu wszelako nikogo nie było. Ofiarowali się więc odwieść mnie do Szczawnicy, ja jednak wolałem powóz pocztowy codziennie zjad o tej godzinie wyjeżdżający, bo jazda tania i wygodna.

Jechałem sam jeden z sobą z malowniczo położenia przez Nowy Targ, Maniów, Czorzstyn, w Szczawnicy stanąłem o 9 i pół wieczór. Opłata od osoby wynosi 3 zlr, za nadwagę wagi od rzeczy opłaca się niewiele.

Nazajtrz ubrawszy się, wyszedłem powiat Szczawnicę po paroletemim niewiedzeniu, jak dawna znajoma. Banek był przeżłosny. Świeżość górskiego powietrza, balsamiczny zapach drzew szpilkowych parku i róż rozkwitających — wszystko to zlewało się razem, tworząc wonną atmosferę, którą wdychając schorzone płuca czuły się jak odrozdzone.

Kto dlinższy czas nie widział Szczawnicy, przyjemnie zostanie zdziwionym tu na każdym kroku postępem, szczególnie w górnym zakładzie. Spacery wzorowo utrzymame, kwiatów mnóstwo, szczególnie imponującą jest obfitość róż przepysznych; domy należące do zarządu, zewnątrz i wewnątrz odświeżone, łóżka i materace odnowione, w wielu z nich urządzone dzwinki elektryczne. Nowy chodnik górą nad Zamkiem do dworca gościnnego od kaplicy prowadzący, obsadzony drzewami, które już znacznie podrosły, a stojąca dawniej przy nim piekarnia, co dymem zakarała powietrze, zamieszona. Cały spadek góry przy chodniku od apteki do Międzyzienia prowadzący, zadrzewiony. Przybyło kilka nowych domów o piętrze, gustownie postawionych, które już w tym roku są zamieszkałane.

Budowa kościoła bardzo wolno postępuje. Wprawdzie mury już pokrywyja dachem (szkoda, że gontowym nie blaszanym), do chwili zupełnego jednak wykończenia tej wspaniałej świątyni, zdaje się jeszcze wiele wody upłynię.

Droga do Czerwonego klasztoru, brzękiem Dunaju wiedząca przez znane ze swej piękności i rozmatości widoki, Pieniny, już ukończona. Kto więc czuje się na siłach, niezawodnie będzie krążył z tego nadzwyczaj miłego choi dalekiego spaceru, zamiast jak dotąd, trząść się parę godzin wózkiem góralskim przez Krosioienko i Czorstyn. Wracas się zwykle łódkami, a wycieczka ta należy do najprzyjemniejszych.

Tegoroczny sezon kąpielowy należał będzie do najświetniejszych jaki tu pamiętają. Dość wspomnieć, że do chwili odejścia niniejszego listu liczba gości przekroczyła cyfrę 1.700 tj. o przeszło 500 więcej niż w roku ubiegłym. Na Międzyzinu koncentruje się towarzyszywo całe kole osoby p. Erazma Jerzmanowskiego znanego filautropa i księdza kanonika Chowańca proboszcza w Baltimore. Obaj przedstawiają stonniki amerykańskie w zajmujących rozmowach dzisiajła pocużając w kierunku obejmowania prawdziwej konstytucji należytego zapatrywania się na prace i stosunki finansowe; wyjaśniają stonniki naszej emigracji chłopskiej w Ameryce, przyczem p. Jerzmanowski określa szczegółowo swe idee założenia osobnego skarbu narodowego polskiego, na który efiarował już wiele pieniędzy.

Mył się ci, którzy wyobrałi sobie p. Jerzmanowskiego jako niepotrzebnie a bojale rozsypanego ławo zdobycia skarby. Mąż ten, któremu przedewszystkiem leży na sercu dobro kraju, popiera pieniądze każdą instytucję racjonalną i każde patriotyczne stowarzyszenie, lecz będąc przeciwnikiem wszelkiej blagi i reklamy, składa do kosza listy z najdziwniejszymi pretensjami. W ostatnich 3 dniach p. Jerzmanowski ofiarował znaczniejszą kwotę na wykończenie kościoła parafialnego w Szczawnicy, zakupił potrzebne aparaty kościoła dla kaplicy na Międzyzinie, przesłał znaczną kwotę towarzyszywo naucecielek do Krakowa, interesując się szkoła ludową w Szczawnicy itp., natomiast natarczywie górali oddziela tylko nowemi centami austriackimi.

Dnia 8. bm. odbył się w kościele parafialnym w Szczawnicy prymicie księdza Stanisława Jarzyny, którego ojca przed trzema laty brat własny zamordował. Na nroczystości tej obecem było liczne duchowieństwo kąpielowe i okoliczne. Bardzo piękne kazanie w duchu patriotycznym wygłosił ks. Chowańca.

Klub szczawnicki, który w roku zeszłym liczył w tym czasie 40 członków, obecnie liczy przeszło 80. Teatr rozpoczął już cykl przedstawień „Bracia Lerche“ Asnyka. Zapowiedziany jest bal na weteranów polkich z r. 1830—31. Koncert panny Czesnak Bolewszay, co ozwartek reunionu us Międzyzinu u p. Biernackiego a co niedziela w sali p. Oleksego.

Ukonatytuowanie klubu mającego na celu organizację życia towarzyskiego i wszystkich zabaw, nastąpi w ozwartek 12. bm., w programie dnia tego jest solenne nabożeństwo na Międzyzinie w kaplicy ze spiewami amatorów, w skład których wchodzi i p. Jerzmanowska, Amerykanka — oczęsają muzykalną zajmując się p. Manrycy Sieber z Krakowa. Następnie odbędzie się wybory wydziału klubu, wspólna uczta, zabawa tańcząca i oświetlenie gór szczawnickich.

W Krynicy napływ gości kąpielowych coraz liczniejszy, także się spodziewać, iż w tym roku dojdzie do cyfr 4000 osób po ukonczonym sezonie kąpielowym, jak to było w r. 1886. Lista gości kąpielowych wykazuje cyfrę 1307 osób, które przybyły do 5. b. m. W porównaniu z cyfrą przeszłoroczną, wykazaną o tym samym czasie, pokazuje się, iż bawili tam obecnie o 230 osób więcej, niż w roku przeszłym o tej samej porze. W zakładzie hydropatycznym jest tego roku znaczny napływ leczących się, w porównaniu z rokiem przeszłym, gdyż o tej samej porze było blisko o połowę mniej pacjentów. Kasyno, jakie mają hdroprac w zakładzie i wspólna restauracja, łączą razem całe towarzyszywo, a przyjemności życia kąpielowego każą im zapomnieć, iż są w zakładzie kuracyjnym.

W Żeglestowie do 5. b. m. bawiło razem osób 242. Sezon kąpielowy zapowiada się świetnie, wśród gości bowiem znajduje się liczne grono osób z Królestwa, które posiadają dar ożywienia i utrzymania milej harmonii w życiu towarzyskiem.

W Iwonowcu cyfra gości dobiegła 800 osób, tj. blisko o 200 więcej niż w roku ubiegłym o tej porze. Do szpitalika pod wezwaniem św. Zofii przyzwieziono z Lwowa 12 dzieci pod dozorem p. Anieli Sliwińskiej.

owego nauczyciela szkoły wydziałowej w Wieliczce; Karola Rudnickiego, tymczasowego nauczyciela szkoły żeńskiej w Białej i Jana Dudzińskiego, nauczyciela szkoły żeńskiej w Białej, rzeczywistymi nauczycielami sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Białej; Macieja Jamrozca, tymczasowego nauczyciela szkoły żeńskiej w Białej i Pawła Nowocaka, nauczyciela prywatnej szkoły w Węgierskiej Górze, stałymi nauczycielami młodszymi sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Białej; Jana Broszkiewicza, nauczyciela szkoły żeńskiej w Kątach i Romana Dworaczaka, nauczyciela szkoły żeńskiej w Białej, rzeczywistymi nauczycielami sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Białej; dotychczasowe nauczycielki szkoły żeńskiej w Białej: Marię Barańską i Annę Sołtarską, uczelnie tymczasową nauczycielką szkoły żeńskiej w Białej Elżbietę Bukowską, rzeczywistymi nauczycielkami sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Białej; Kazimię Juszczakiewiczówną, dotychczasową zastępczynią nauczycielki w szkole żeńskiej w Białej, stałą nauczycielką młodszą sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Białej.

Zmarli. Felicja z Łochowskich Wiślicka, właścicielka dóbr, zmarła we Lwowie w 67. r. życia. Zdzisław Wiktor Jarczyński, agronom zmarł we Lwowie, w 22 r. życia. Stanisława Jamrógię, córka kierownika gimnazjum w Sanoku w 9 r. życia i adjuktki Węgrzynowej.

W Warszawie zmarł 10. b. m. znany inżynier Stanisław Janicki, współpracownik Lessep'a, przy budowie kanału Szeskiego. S. p. Janicki przez dłuższy już czas złożony był ciężką niemocą. Znały publicysta rosyjski i profesor geografii i statystyki w akademii szwajcarskiej w Neuchatel L. J. Mecznikow zmarł tamże.

Nabożeństwo żałobne. W 6. rano o godz. 10 rano odbyło się w kościele O. Dominikańców we Lwowie żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego przed rokiem w Stanisławowie śp. Agatona Gillera. Nabożeństwo urządziła młodzież lwowska, celebrował je prowincjał zakonu ka. Nowakowski. Kazałk o obdionio w kwiaty, poropecznie ułańskie, krakuski i kosy. Młodzieży było bardzo niewiele, stosunkowo najwięcej płci pięknej. Po nabożeństwie odśpiewała młodzież pieśń patriotyczną.

Rada szkolna krajowa nadesłała do Krakowa polecenie względem wypłacenia do rąk dyrektora gimnazjum św. Anny, p. Kulczyckiego, kwoty 600 zł. przyznanej przez ministerstwo wznacji i oświaty na wydanie księgi pamiątkowej z okazji jubileuszu tegoż gimnazjum, odbyć się mającego w roku bieżącym.

Na cele kadetry patologii ogólnej i doświadczalnej prof. Adamkiewicza w Krakowie przysłało ministerstwo na r. 1889 nadzwyczajny dodatek w kwocie 500 zł. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia.

Festyn. W niedzielę d. 15 bm. odbędzie się festyn w ogrodzie Kiseki nad stawem na założenie funduszu stypendyjnego dla sierot po zmarłych ochotkach korpusu ok weteranów wojkowych z powodu 40 letniego panowania cesarza Franciszka Józefa i 10 letniej rocznicy rocznicy istnienia korpusu.

Wydział krajowy na podstawie uchwały komieji krajowej dla spraw przemysłowych asygnował 150 na wydawnictwo wizerów metrycznych dla nauki rysunków.

Z uniwersytetu. Pp. Cyryl Dolnicki rodem z Chyloczy i Feliks Lic med. z Wyseki w Galicji otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopieł doktora wiedz nauk lekarskich; p. Juliusz Aleksandrowicz rodem z Jordanowa w Galicji stopieł doktora praw.

P. Ludwik Tennenbaum, kandydat adwokaacki rodem z Tarnopola, otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopieł doktora praw.

Poufne zgromadzenie lwowskich nauczycieli szkół ludowych odbyło się wczoraj w szkole Szaszkiewicza, pod przewodnictwem dyr. p. Czapelskiego. Uchwaleono wniesić petycję do rady miejskiej o polepszenie bytu nauczycieli wobec ciągłego zmniejszającej się drożyzny we Lwowie.

W tym celu wybrano deputację złożoną z pp. dyr. Szpetnańkiego, Kerpaka i Miśkowicza, która uda się do prezydenta miasta Lwowa z prośbą o polepszenie sprawy.

Wybrano także komieję złożoną z pp. dyr. Kościuska, Opalka i Miśkowicza, której zadaniem będzie poprzeć petycję, przedłożyć ją i przedstawić w prawdziwym świetle opłakany stan materialny nauczycielstwa lwowskiego.

Stacje kolei lokalnej z Bielska do Kalwarji a mianowicie: Bielska, Kozy, Kęty, Audrychów i Wadowice otwarte zostały z d. 9. b. m. dla powołanej korespondencji telegraficznej z ograniczoną służbą dzienną. Stacja Kalwarja Zembrzydzka otwartą zostanie później.

Uroczyste powitanie 30. pułku lwowskiego (br. Ringeleheim) nastąpił daś o godz. 9. rano na dworcu kolejowym. Przybył tymczasowo i batalion ze sztabem. Na dworcu zjawili się wiele publiczności i wojskowych. Na powitanie sympatycznego pułku przybył też prezydent miasta p. Mochnacki i bardzo wielu radnych. Na przemówienie pułkownika odpowiedział p. prezydent, wyrażając w imieniu reprezentacji miasta radość z powrotu pułku do miasta rodzinnego.

W sobotę rano o godz. 9. przybył do Lwowa dalsze 2 bataliony 30. pułku. Rada miasta Lwowa urządziła w sobotę wieczór w salach kasyna miejskiego bankiet, na który zaproszeni zostali wszyscy oficerowie 30. p. p.

Sprawozdanie ze stanu funduszów burs dla synów nauczycieli, ref. p. Miecz. Skrzyński. Wybór komieji lustracyjnej dla funduszów zarządu góównego. Wybór komieji lustracyjnej dla wydziału *Szkoly* i innych wydziałów tow. pedagogicznego za rok 1888. Wniośki członków i wybór komieji do zbadania tychże wniosków i zdania o nich sprawy na drugim posiedzeniu. O urządzeniu muzeum pedagogicznego i wystawy dla higieny szkolnej podczas tegorocznego zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, ref. p. Miecz. Baranowski. Wniošek o zamianowanie członka honorowego tow. pedagog., ref. dr. Zajaczkowski.

Po południu o godz. 4. wycieczka do Żanetu. Drugie posiedzenie dnia 17. lipca o godzinie 9. rano. Odczytanie protokołu z I. posiedzenia. Szkolnictwo przemysłowe w naszym kraju, ref. p. Stan. Rośół. Wybór prezesa. Sprawozdanie komieji lustracyjnej. Wybór wiceprezesa. Wybór uzupełniającej członków zarządu góównego. Wniošek zarządu góównego tow. pedagog. o zmianę §. 104 ustawy przemysłowej p. n. „świadczenie nauki“, ref. p. J. Piórkiewicz. Sprawozdanie komieji walnego zgradowania o wnioskach samoinstytutów. Odczytanie protokołu z II. posiedzenia. Zamknięcie zgradowania przez prezesa.

O godzinie 3. po południu wspólna uczta pożegnania. (Kasy kolejowe kolej Karola Ludwika i kolei Węgrzycy galicyjskiej wydały znaczne bilety jazdy za okazanie kart uczestnictwa, a kolej państwowa i czerniowiecka za okazanie odrębnych kart legitymacyjnych.)

Zmowa piekarzy. Walne zgradowanie przyncypałów piekarskich, zwolane na dzisiaj rano do sali ratuszowej zgalił przewodniczący korporacji p. Kalnicki, konstatując obecność 40 koncesjonowanych piekarzy i przedstawił żądania strejkującej czeladzi, która domagała się, aby przyncypały przez jawnie wobec publiczności i władzy przemysłowej powzięły uchwałę zobowiązań się solidarnie: 1. że ograniczą dzienne prace towarzyszy piekarskich na 12 godzin; 2. że za te 12 godzin pracy płaćć będą robotnikowie wypiekającemu chleba po 2 z., wypiekającemu chleba po 1 z. 80 et.; 3. że odroczynek niedzieli będzie ustanowiony na czas od godz. 6. rano w niedzielę do godz. 5. z rana w poniedziałek. Zgradowanie przyncypałów znaczną większością odrzuciło te żądania.

Kolonie wakacyjne. Wyjazd I. serji kolonii wakacyjnej chłopów nastąpi w niedzielę 15. bm. o godzinie 5. rano kolej państwowa do Skolego, a z tamąd dalej do Huty Korostowskiej. Rednice lub opiekunowie mają przyjeżdżać do kolonii wakacyjnej chłopów odstawia na gówny dworzec najpóźniej do godz. wpół do 5. rano.

Kolonie wakacyjne dziewcząt wyjeżdże we ozwartek 19. bm. o godz. 5. rano kolej państwowa do Hrebenuwa na 5-tygodniowy pobyt i powróci do Lwowa w piątek 24. sierpnia br. (w noc z piątku na sobotę o godz. wpół do 2.)

Dięki szczególnej uprzejmności dyrekcji kolei państwowej stanie pociąg przez 2 minuty d. 19. bm. przy budec nr. 27 na Zalesianiec tuż przed budynkiem, w którym umieszczona jest kolonia wakacyjna dziewcząt.

I. serja kolonii wakacyjnej chłopów powróci do Lwowa w poniedziałek 6. sierpnia br., a II. serja wyjeżdże ze Lwowa w środek 8. sierpnia br. o godz. 5. rano, powróci zaś do Lwowa we ozwartek 30. sierpnia br.

Ustawa o cukrze. Zwrocamos uwagę na ogłoszenie znanej firmy „Baumana synowie“ we Lwowie, który zawiadania wszystkich handlujących cukrem, iż najdalej do 15. bm. doniesić muszą komisarjom o tem, że interesa dalej prowadzić zamierzają.

Dziwi nas to, że władze nie ogłosiły *urbi et orbi* ważnej tej ustawy — i że potrzeba do tego było dopiero interwencji prywatnego kupca.

W Poznaniu. W klinice dr. Nothnagla przebywa od 25. sm. indywiduum, rodem z Żmigrodu w Galicji, leżące lat 18, a pozbawione skutkiem umniejszenia mikrocefalnej prawie wszelkiej inteligencji. Ma ono na dość normalnie rozwiniętym ciele głowę nie większą od dwóch pięści razem złożonych, przypominającą co do formy gruszkę, t zwężając się silnie ku górze. Ryse twarzy są dość dobrze rozwinięte; nos wybiega silnie naprzód. Mikrocefalus ten przedstawia obraz kompletnego idyotyzmu. Na każde pytanie odpowiada młody chłopak stępałotowo tylko jeden wyraz: „Jacko“, jakkolwiek w ostatnich czasach zdolno go nauczyć jezasze kilka innych wyrazów. Ma on silny popęd do nasładowania, w osem przypomina małpe. Jak małe dziecko, musi mieć ten mikrocefalus pod ręką ciągłe zabawki — z lalką swoją pięści się, bawi się, potem gniewia się na nią, w końcu zaś rzuca ją z widocznym gniewem na ziemię. Pokazywał mu przez jednego z uczniów Nothnagla zegarek, zainteresował go bardzo. Mikrocefal śmiechał się patrząc na wskazówki i z ogromnem zajęciem słuchał tykotania. Wprowadzony po raz pierwszy do klinicznej sali wykładowej, okazał zdziwienie. Po chwili usiadł i przypatrując się zgromadzonim, wykonywał osobliwe machinalne ruchy palcami. Na każde zapytanie odpowiadał tylko swe stępałotowe „Jacko“. Na rokaz powstał i chędzil. Potem bawił się znow swą lalką przez cały czas wykładu profesora w tej sprawie.

Wypadki. Przed dwoma laty skradziono tu malarzowi pokojowemu Herzowi Rappowi, przez włamanie się do jego mieszkania kosztowności i słołowe srebro wartości nad 300 z. Dopiero teraz wykryto się, iż sprawcami tej kradzieży byli znani tutejsi złodzieje Bernard Eisner i przybrany prezeń do pomocy Teodor Kowalski, który sprzedał swój *hnp* Jojnemu Elmerowi, bratu Bernarda, lakiernikowi. W ogle cała rodzina Elmerów za podobne fakty, wchodził ciągle w kolizję z policją i sądami. Malarz pokojowy Izak Grau *recte* Stein, który należał także do tej kradzieży, przyznał się do winy, inui zaś jako wytrawni i wypraktykowani w wybiegach inkwizycyjnych, dotąd się wypierają. Skradzionych rzeczy nie odzyskano, gdyż przebiegły Jojne nie zwykł nabytych w podobny sposób rzeczy zatrzymywał u siebie. Całą tę szalę oddano do sądu.

Ongedaj nad wieczorem spłoszyły się konie u wózka na którym jechał p. Max Lindenbaum, a to przy zjeździe z pagórka ulicy Łyzakowskiej, skutkiem złutowania się orczyków. Przy silnem uderzeniu wózka o kamienie, wypadł woźnica i jego służobowca, przyczem ostatni został okropnie potłuczony. Konie zatrzymano następnie na tej samej ulicy.

Listem gończym polieji w Budapeszcie ścigany jest niejaki Henryk Smólski, leżący lat 25 do 27, który umknął, popełniwszy tam kradzież kwoty 1000 z. Smólski wydawał się za syna pułkowego lekarza ze Lwowa.

Kradzież w wagonie. Handlarza wółów Krana z Sokala okradziono dnia 20. sm. w drodze z Wiednia do Lwowa. Poszkodowany dopiero we Lwowie spozstrzegł ubytek pieniędzy. Było tego zeszć tyście gułdenów w kopercie zaadresowanej „Blanka Kranc w Sokalu“ (Blanka... w Sokalu... to brzmie bardzo ładnie). Pan Kranc zrobił w Wiedniu doskonały interes i wraçał zadowolony do domu. Ale pan Kranc

### Kronika miejscowa i zamiojscowa.

Minister dr. Ziemialkowski wyjeżdża w przyszłym tygodniu na urlop. Mianowana. Rada szkolna krajowa zamianowała Alojzego Schaschka, tymczasowego nauczyciela szkoły żeńskiej w Białej; Jana Bierońskiego, tymcza-

Minister dr. Ziemialkowski wyjeżdża w przyszłym tygodniu na urlop. Mianowana. Rada szkolna krajowa zamianowała Alojzego Schaschka, tymczasowego nauczyciela szkoły żeńskiej w Białej; Jana Bierońskiego, tymcza-

zauważyć ufa towarzyszom podróży. Wdaje się z niemi w rozmowę, chwali się, że ma przy sobie pieniądze i nie zdraża, gdy go nieznajomi częstują wodką, papierosami i cygarom. To się na nim zniżyło. Kilka stajek za Wiedniem przysiadł się do niego jakiś dziurak od Turcji. Pan ten miał piękne blond włosy, lat około trzydziestu — nazwisko z niemiecką brzmie — małą torbę podróżną i wielką ochotę do rozmowy. Pan Krawac podjechał z faszki — chwalił popiwszy — zaciągnął się i deklaratywnym dymem z hawanny — wrzeszcze zasnął błogo, a zbudzony się spostrzegł brak koperty adresowanej... do Blanka w... Sokalu. Niech się pospiesza tam, że zastawiono mu zegarek z grubym złotym łańcuszkiem, notatki i rachunki i że... doświadczeniem pouczono w wagonie już nigdy od nieznanych trunków i paliwa brać nie będzie.

\* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:  
W ubiegłej dobie wiatr zmienił swój kierunek przez całą noc, stan nieba był zmienne. Wczoraj po południu jak rano około godziny 9 pokropił chłwilowo deszcz; opad jego był wcale nieznaczny.

Srednia temperatura doby była 19.7° C., najwyższa była 24.6° C., najniższa dziś w nocy była 13.4° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 755.4 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj na morzu Niemickim i wynosiła 745—750 mm., zwyżka na zachodnim Atlantyku i wynosiła 770—785 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się między Moskwą a Petersburgiem.

Prognoza na dobę następną od 12 godzin w południe dnia 11. lipca:  
Wiatr przeważnie zachodni, srednia temperatura doby około 15° C., stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zwiększa, deszcz.

\* Jutro, d. 13. lipca: św. Małgorzaty P. — św. Kosmy i Dam.

ryły w drut telegraficzny, a jednak ulegli jego wpływowi.  
— Zmysł smaku u kobiet. Notowaliśmy za tem miejscu niedawno rezultaty badań niektórych uczonych, według których okazało się, iż zmysł powonienia znacznie więcej rozwinięty jest u mężczyzn, aniżeli u kobiet. Co prawda, nie mamy czasu tak barzo się chwalić, wiadomo bowiem, iż ołówki tam więcej ma ten zmysł rozwinięty, im na niższym znajduje się stopniu cywilizacji... Dowodem ludzkiej dzicy. Przeciwieństwo dzieje z kwestją smaku i pod tym względem kobieta stoi wyżej od mężczyzny. Według badań pp. Barbey i Nichols mężczyzna uczuwa gorycz w roztworze chininy 1 na 392,000, kobieta zaś 1 na 456,000. Kobieta czuje słodko w roztworze 1 na 204, kwas w roztworze 1 na 2,380, smak alkaliczny w roztworze 1 na 129, gdy tymczasem mężczyzna smaków tych w stosunku takim jeszcze nie uczuwa. Tylko co do słonego zmysł smaku u mężczyzny jest więcej rozwinięty, różnicą na bowiem sól w roztworze 1 na 2,240, podczas gdy kobieta uczuwa ją w stosunku 1 do 980. Wępownik badaniae dokonywali próby porównawcze na 46 kobietach i 82 mężczyznach. Wniosek: lepiej mieć kucharkę, aniżeli kucharza.

— Homer i biblia. Jeden z wybitnych literatów angielskich, po dłuższej rozmowie, jakiś miał w tych dniach z Gladstonem, żyzył w ku końcu długiego życia i zdrowia. „Wynajaj — odparł się — idźmy maż stanu — iż pragnę żyć a to dla dwóch wielkich celów. Jeden z nich możesz pan łatwo odgadnąć: jest nim rozwiązanie kwestji irlandzkiej. Drugim zaś jest pragnienie przekonania moich rodeków o identyczności teologii Homera i staro testamentu.

Korespondencja od redakcji. P. M. S. w Lwowie. Rozpoznaj pan statystykę od siebie.

**Teatr, literatura i muzyka.**

Teatr Łódzki. Donoszą z Łodzi, że organizacja w tem mieście stały teatr polski. Kierunak teatru objmuje p. Eugeniusz Kościelicki, były artysta dramatyczny a od kilku lat stały współpracownik *Dziennika Łódzkiego*.

„O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki” napisała Janina Sedlacek. Złoczów 1888. „Książeczka ta należąca do szeregu dziełek wydawanych przez firmę O. Zukerkandla jako „Biblioteczka dla dzieci i młodzieży”, odróżnia się od innych bardzo udatnym opracowaniem treści, dostępnym dla dzieci i prawdziwie popularnym, a przecież gromadzącym na 92 stronniakach tyle szczegółów z życia naszego bohatera, i tak wdzięcznie opowiedzianych, że po przeczytaniu jej, postać Kościuszki musi się wyrzyść głęboko w umyśle i serdukach młodych czytelników.

**Dział ekonomiczny.**

**Budowie regulacyjne na Wisłocze.** Świeżo zatwierdzone zostały przez ministerstwo plany i kosztorysy znacniejszych budowli regulacyjnych na Wisłocze pod Brzytchem i Pławiem. Kosztą tych budowli ze skarbku państwa ponieść się mające, więc z wyłączeniem udziałów konkurencyjnych, preliminowano w kwocie 16,345 zł.

**Wyrób piwa w Galicji.** W miesiącu maju r. 1888 ogółem było w ruchu 158 browarów galicyjskich, w których wywarono 59,347 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 25, było w powiecie rzeszowskiem, wywarono 5,483, następnie w powiecie brodzkim 22 (6,440 hekt.), w tarnopolskim 18 (6,355 hekt.), w przemyślanym 17 (5,380 hekt.), w sanockim 12 (3,262 hekt.), w stanisławowskim 12 (4,910 hekt.), w krakowskim 12 (5,569 hekt.), w nowosądeckim 11 (3,636 hekt.), we lwowskim i tarnowskim po 9, w pierwszszym 3, 463 hekt., a w drugim 10,139 hekt., w samborskim 7 (3,245 hekt.), w mieście Lwowie 5 (7,740 hekt.), w powiecie starobym kolomyjskim 1 w mieście Krakowie po 4, w pierwszszym 1,404 hekt., a w drugim 5,378 hektolitrow piwa wywarono.

**Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu maju roku 1883 wywoziła produkcja soli w Galicji 92,255 centarów metr. sprzedaz zaś 102,118 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1887 wywoziła produkcja 91,922 cent. metr., sprzedaz zaś 91,459 cent. metr. Z porównania wywyla, iż w miesiącu lutym roku 1888 wyprodukowano o 363 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 10,659 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1887.

**Wyrób wódki w Galicji.** W miesiącu kwietniu r. 1888, w 359 gorzelniach wywarono ogółem

2,316,684 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnia była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim 94, w których wywarono 660,146 1/2 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 64 (432,311 1/2), kolomyjskim 45 (419,399 1/2), stanisławowskim 29 (254,404 1/2), przemyskim 24 (136,913 1/2), krakowskim 23 (100,565), tarnowskim 22 (81,994 1/2), rzeszowskiem 18 (66,791), lwowskim 14 (79,917 1/2), sanockim 11 (40,462 1/2), samborskim 11 (49,166), nowosądeckim 4 (14,612).

**Wiedzi 10. lipca.** Na dzisiejszy targ dowiezono żywej nierogacizny galicyjskiej 6028. Ciężkich bagonów węgierskich 1086 i średnio ciężkich 2352. — Razem 9486.

Galicyjski płasnon — 30, do 34 zł., osobliwie 36 do 38 zł.; ciężkie bagony — 43, do 44 1/2 i średnie bagony — 36, do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

**Gięda zbożowa.** Wiedzi 11. lipca. Dzień notowany: Pszenica na jesień 7.36, pszenica na wiosnę 7.71, żyto na jesień —, na styczeń —, owsia na jesień 5.55, owsia na wiosnę 5.81, kukurudza nowa 6.51, kukurudza na sierpnie 6.75, na wrzesień-październik —.

**Ostatnie notowania produktów.**

Lwów: pszenica 6.20 do 6.70, żyto 4.40 do 4.75, jęczmień 4. — do 5. —, owsia 4.30 do 4.85, groch 4.50 do 10.05, wyka 4.50 do 5. —, rzepak 9.50 do 10.15, linianka — do —, koniaryna czerw. 24 — do 35. —, koniaryna biała 20 — do 30. —, koniaryna szwedzka 30 — do 36. —.

Tarnopol: pszenica 6. — do 6.55, żyto 4.15 do 4.55, jęczmień 3.90 do 4.85, owsia 3.75 do 4.45, groch 5.50 do 10. —, wyka 4.50 do 4.75, rzepak 9.50 do 10.50, linianka — do —, koniaryna czerw. 17. — do 36. —, koniaryna biała 30 — do 36. —, koniaryna szwedzka 30. — do 36. —.

Podwołoczyska: pszenica 6.10 do 6.45, żyto 3.80 do 4.20, jęczmień 3.60 do 4.75, owsia 3.50 do 4.25, groch 5.10 do 9. —, wyka 4.50 do 5.10, rzepak 9. — do 10.40, linianka — do —, koniaryna czerwona 25. — do 35. —, koniaryna biała 30 — do 36. —, koniaryna szwedzka 23 — do 35. —.

Czerniowce: pszenica 6.30 do 7. —, żyto 4.30 do 4.80, jęczmień 4.40 do 5.30, owsia 3.80 do 4. —, groch 4.40 do 9. —, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9.50 do 10.10, linianka — do —, koniaryna czerwona 18 — do 34. —, koniaryna biała — do —, koniaryna szwedzka — do —, tymotka 20 — do 30. —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Camiel za 56 kilo loco Lwów 5. — do 55. — nominalnie, loco Lwów, bez odbiorcy. Okowiła za 100 kil. litr. prec. loco Lwów 29.50 do 30.75. Tylko gotowa pszenica i żyto znajdują odbiorcy. Spirytus poszukiwany.

**Ostatnie wiadomości.**

Do N. fr. Presse telegrafują z Krakowa, że rosyjskie objeżdźki wychodzą często nad lewy brzeg Wisły i osobom, pojawiającym się w łódkach od strony galicyjskiej, grozą niejednokrotnie strzelaniem. Ponieważ skutkiem tego grozi także wielkie niebezpieczeństwo zajęciu obecnie na Wiśle technicznym urzędnikom. więc namiestnictwo wydało polecenie władzom nadbrzeżnych miejscowości, ażeby wypadki tego rodzaju zeznaniami świadków protokolarnie sprawdzały i do namiestnictwa o tem donosiły, iżby można na drodze dyplomatycznej domagać się usunięcia tego nadzrycia.

**Telegramy „Gazety Narodowej”.**

**Berlin d. 12. lipca.** Szef admiralieji otrzymał już od cesarza rozkazy, dotyczące się wyjazdu cesarskiego na Bałtyk. D. 14. b. m. przedpołudniem wyplynie cesarz na pokładzie jachtu „Hohenzollern” na pełne morze. Towarzyszyć mu będą pierwsza i druga dywizja floty, oraz flotylla łodzi torpedowych, która już z Bułk do Kięlu powróci.

Ks. Bismark, który już d. 10. b. m. udać się miał za urlopem do Friedrichsruhe, zatrzymał się jeszcze, aby wziąć udział w wielkim obiedzie dyplomatycznym, który cesarz dziś wieczór wydaje. W obiedzie tym weźmie udział około 60 osób, między temi wszyscy obecni ambasadorowie, posłowie i rezydenci dyplomatyczni. Objad odbędzie się w sali marmurowej królewskiego zamku w Poczdamie.

Cesarz jest w Peterhofie 18. lub 19. spodziewany. Dopiero po powrocie z Peters-

burga zamierza zwizdzić Sztokholm i Kopenhagę.

Powtórzona przez tutejsze pisma wiadomość *Kijowsk. Słowa*, jakby cesarz Wilhelm miał oprócz Petersburga zwizdzić jeszcze inne miasta caratu, a w szczególności Moskwę, Kijów i Odessę, nie ma najmniejszej podstawy.

**Berlin d. 12. lipca.** Cesarskim rozkazem gabinetowym została ustanowiona jeszcze przez cesarza Frydrika komisja dla wystawienia tomu w Berlinie wezwana, ażeby czynności swe bezwzględnie rozpoczęła.

**Paryz d. 12. lipca.** Interpelacja w sprawie okólnika hr. Parzyza nie będzie już prawdopodobnie w Izbie wniesiona.

**Brema d. 12. lipca.** Około wysp Kerkenna, niedaleko Algieru, przyszło do zderzenia pomiędzy francuskimi parowcami pocztowymi „Charles Quint” i „Ville de Brest”. Pierwszy z nich zatonął. Kapitan, dwóch pasażerów z Europy i dwóch majątków znalazło śmierć. „Ville de Brest” zawinął uszkodzony do Mehadii.

**Bruksella d. 12. lipca.** Zaburzenia w Boom, wywołane przy ponownym wyborze liberałów do tamtejszej Rady gminnej, przypisyują nietaktowości i stronniczości władz rządowych. Od strażów żandarmerji padło dwóch ludzi a dwóch zostało rannych. Żandarmerja miała strzelać nie wezwany przedtem tłumów do rozejścia się. Król kazał sobie o całem zajściu raportować, a obawiają się, że pogrzeb ofiar da powód do świeżych niepokojów.

**Belgrad d. 12. lipca.** Biskup Dymitry wrócił już tutaj, a synod zamierza stanowczo wprowadzić sprawę rozvodu królewskiego na drogę ścisłego procesu kanonicznego. W najbliższych tygodniach spodziewają się już wydania wyroku.

Posel serbski w Petersburgu, Simicz, zaprzeczając, ażeby królowa Natalia udawać się miała z prośbą o pomoc do cara. Główne rady co do swego zachowania się otrzymuje królowa z Frankfurtu od bawiącego tam jen. Anenkowa i jakiegoś wyższego urzędnika sądowego rosyjskiego. Królowa poczyniła też kroki, ażeby prywatny swój majątek w Serbii zabezpieczyć.

**Rzym d. 12. lipca.** Niemal jednomyślnie uchwalili wczoraj Izba postawiony przez Bonaccio (z lewicy) a przez Crispiego poparty wniosek o przejściu do porządku dziennego, którym Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu o reformie prowincjonalnej i gminnej, i przystąpi do obrad nad poszczególnymi artykułami projektu.

**Wiedzi dnia 12. lipca 1 godz. 45 min. po południu.** Akcje kredytowe 307.75. Akcje alpejskie Tow. górniczego 30.40. Akcje węgierskie Banku kredytowego 299.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 108.50. Akcje Unionbanku 210.50. Akcje kolei Karola Ludwika 208.25. Akcje kolei Północnej 249. —. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 95.50. Akcje kolei Alfidzijskiej —. Akcje kolei Państwowej 231.40. Akcje kolei Lw.-Czern. 216.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 153. —. Losy komunalne wiedeńskie 141. —. Akcje Tow. tureckiego 115. —. Galic. oblig. indemniz. 103.50. Akcje kolei półn.-czochod. (lit. B. Elbethal) 183. —. Losy regulacji Cisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 217.50. Akcje Banku wiedeńskiego 93. —. Rosyjski rubel papierowy 118. —. Losy prem. węg. —. 4 1/2% renta wspania —. 5% renta austr. papier. —. 4% renta austr. złota —. 4% renta węg. złota 101.67. 5% renta węg. papierowa 89.55. Napoleondery —. Marki niem. —.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 12. lipca 1888:

Hotel Zorka. O. Sala z Wysocka. J. Rakowski z Hermanowca. M. Lenarctowicz z Kolomyi. K. Drucker ze Strzelca.

Hotel Warszawski. W. T. Zakrzewski z W. Ka. Pożnańskiego. J. Mosing z Mościak. P. Smalawska ze Starogo sioła. M. Małeckiy z Uherca. K. Ain z Jass. J. Rott z Wiednia.

**Wiadomości giełdowe.**

Lwów, dnia 12. lipca. (Z Izby handlowej.)  
I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	208	211
Kolej Lwow.-Czer.-Jasenska po 200 zł. w. a.	216	219.50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	275	279
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	216	—

II. Listy zastawne za 100 zlr.

Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	98.50	99.60
gal. 5% wri 10% pr.	100.75	102
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l.	92.50	93.50
Towarzystwa kred. ziem. 5%	100.70	101.70
— kredyt gal. ziem. 4%	93.40	94.60
— kred gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100.70	101.70
— kred. g. ziem. 4% los. w 41 l.	91.25	92.50
— kredytowego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l.	94.20	95.20
— kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	89.40	91

III. Listy dłużne na 100 zł.  
Gal. Z. kred. wloc. w likw. (d. 6 pr.) 3% — 54 —  
Gal. Z. kred. wloc. (d. 5%) 2 1/2% — 48 —  
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk 6% los w 15 lat — — —

IV. Obligi za 100 zlr.  
Indemnizacyjne galicji. 5% m. k. — 103.25 — 104.50  
Kom. banku krajowego 5% w. a. l. em. — 99.50 — 101. —  
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a. l. em. — 105 — —  
Pożyczka krajowa 1883 4 1/2% — 90 — 91.10

V. Losy.  
Losy miasta Krakowa — 20.50 — 22.50  
Losy miasta Stanisławowa — — 35.50

VI. Monety.

Dukat holenderski	5.85	5.95
Dukat cesarski	5.88	5.98
Napoleonod	9.87	9.97
Polimperijski rosyjski	10.25	10.35
Rubel rosyjski srebrny	1.40	1.50
Rubel rosyjski papierowy	1.174	1.191
100 marek niemieckich	61	61.56
Srebro za 100 zlr.	—	—
Kupony w srebrze	—	—

Rubryk „Nadesłane” nie podlegają ed. Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

**Nadesłane**

**Schwarze Seidenstoffe von 80 kr.** bis fl. 11.40 per Meter (as 150 Fabrik) versendet rohen und stickweise zollfrei das Qual.-Depot G. Henneberg (p. k. Hofdep.) Zürich. Muster umgehend. Briefe 10 kr. port. 127 1.

Osobom interesowanym donoszę, że będę we Lwowie od 16. do 21. lipca.

Blizszych szczególow zasięgnać można w sklepie następców Towarnickiego w Ryнку.

**Dr. F. Stachiewicz,** asystent zakładu leczniczego dla chorych na płuca w Gerbersdorfie. 7

**Ostrzeżenie.**

Wszystkim naszym Szanownym odbiorcom tak we Lwowie, jakoteż i na prowincji, na tej drodze, w ich własnym interesie zwracamy uwagę, że wedle §. 27 nowej ustawy o cukrze: „każdy, który posiada skład cukru, cukrem handluje, lub utrzymuje skład taki, w którym cukierni sprzedaje — jeżeli pragnie nadal ten proceder prowadzić, obowiązany jest najdalej do niedzieli dnia 15. b. m. odnowy komisarjat finansowy o tem pisemnie zawiadomic”.

We Lwowie, dnia 12. lipca 1888.

**NATANA BAUMANA SYNOWIE**  
**Handel towarów kolonialnych**  
we Lwowie, ulica Ruska I. 18.

**Dr. A. GOŃKA**  
po odbyciu specjalnych studiów dentystrycznych w zakładach uniwersyteckich dentystrycznych w Berlinie: przyjmuje w swoim

**atelier**  
przy ulicy Kopernika I. 5. II. piętro od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

Wszystkie operacje dentystryczne na zębatach przyczółkowem lub całkowitem zniesieniem kokainą lub gazem rozczesalajacym.

**Sprostowanie.** W ogłoszeniu o licytacji koni mającej odbyć się w Ossowcach mylnie podano termin 30. zamiast 20. b. m. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu jutro.

**ROZMAITOŚCI.**

— **Niewieści plebiseyt.** „Jaka jest według kobiet książka, co najwyowniejszej i najdelikatniejszej traktuje o miłości?”  
Oto pytanie, zadane w kwestyonariuszu *Figara* całemu gronu różnopolemiennych czytelnicek.  
Odpowiedzi popłynęły się jak dzwacz kwiecisty. Najwięcej głosów przemawia za „Naśladowaniem Chrystusa”, potem idzie „La Princesse de Cléves”, pani Lafayette, dalej „Joelvin” Lamartine’a, „Paweł i Wirginia”, „Lettres de mademoiselle de Lespinasse”, „L’Amour”, Micheleta, „Monsieur, Madame i Bébé”, Droza, „L’Education sentimentale” Flauberta. Z Polscy i Berlini (!) glosują za „Wertherem”. Wreszcie niejedna biała gałka padła na „Chérie” Goncourta, „Manon Lescaut” abbé Prévost’a „Psalm” Dawida i „Pieśń nad pieśniami” Salomona.  
Niktóre odpowiedzi korespondentek warte są zanotowania:  
„To zależy — pisze jedna, pod pseudonimem *Fly* — każdej kategorji kobiet podobna się inna książka. Najwym: „Daphnis i Cloe”.  
Zepautym: „Don Juan”.  
Marzycielkom: „Paweł i Wirginia”.  
Namiętnym: „Nowa Heloiza”.  
Dziwcom onitwym: „Naśladowanie”.  
Szalonym: „Manon Lescaut”.  
„Powiedzi, to jak pocztunki, pisze inna, najlepsze są wzorajszaj; te, których smak mamy jeszcze na ustach. Książka zaś, która najwyowniejszej mówi nam o miłości jest... twarz kochającego i ukochanego mężczyzny. Każda kobieta choćby raz w życiu przeżyła korki tej książki — cudownej, gdy się jeszcze nie umie czytać — rozkosznej, gdy się już czyta w niej płynnie.”  
„Martine” dodaje: „Dla kobiety nie ma piękniejszej napisanego dzieła o miłości nad to, które czyta w sobie.”

„Księgi miłości, takiej, o jakiej marzy kobieta, nikt jeszcze dotychczas nie napisał, twierdzi inna, powieściopisarz, gdyż nie potrafił, powieściopisarka, bo nie może i nie śmie. Księga najwyowniejszej miłości o miłości — jest serce kobiety, a tego dotychczas nikt nie wydrukował.”  
„Nieznajoma” pisze: „Dzieło, które najwyowniejszej opiewa o miłości jest dla każdej kobiety to, w którym odnajduje własne dzieje lub pragnienia. Możez je pan sądzić według tytułów, jakie ci podają?”  
X. jest parodoksalną.  
„Jedno tylko dzieło traktuje właściwie o miłości. Prawdziwy romans serca strzeszczy jest tam w kilku zwykłych artykułach: przyzwolenie rodziców, intererza, obrząd zaślubin, dzieci, wiarołomstwo, separacja, rozwód. Wybór mój pada stanowczo, na to wielkopomne dzieło, a nim jest „Kodeks Napoleona”.  
Dalej czytamy apoteoz „Naśladowania”.  
„W księdzce III, rozdziale V tego przedziwnego utworu znajduje się najpiękniejsza ze wszystkich analiza miłości, — któz ośmieli się twierdzić, że może być wznioślejszy przedmiot uczuć, oraz piękniejszej ich wyrażenia?”  
Podpisano: „Kobieta coraz barziej pogardzająca tem, co jest na dole i która chciałaby wznosić się wyżej, coraz wyżej!”  
Zakończymy wreszcie tą, że wesechmiar słuszna uwaga jednej z korespondentek:  
„Dziwiz z nas chyba, kochany *Figaro*, zadając swe pytanie? Wszak wiesz dobrze, że dotychczas książka taka nie ukazała się jeszcze ani w rękopisach, ani na półkach księgarskich. Chyba, że weźmiemy za takie arcycudny utworz czytany w chwili, gdyśmy były zakochane. Ale wówczas wszystko w nas i naokoło nas mówiło nam wymownie o miłości. Dostrzesz niewątpliwie stusy odpowiedzi. Wierzaj mi: moja strzesza je wszystkie!”

— **Jak powstają mody.** Jak powstają mody pouczą wypadek, jaki zdarzył się niedawno w Trouville. Piękną księżną F. została tam przed dwoma tygodniami zaproszona na bal na cel dobroczynny i

przyrętki wzięły w nim udział. Niestety, krawczyni przyniosła jej suknie tak późno, że księżna nie zdążyła ubrać się na czas oznaczony. Aby więc nie dać zbyt długiego czekać na siebie, wsiadła do powozu i dopiero tam wzięła rękawiczki. Wszedłszy na salę ballową, księżna, ubrana w suknie jedwabną koloru czarnego a w ozdobi białego, spostrzegła z przestarczem, iż na jednej ręce ma rękawiczkę białą, na drugiej czarną. Niepodobna już było naprawić pomyłki i księżna przycięła wieciorz martwiła się obawą narazenia się na śmieśność. Obawa ta jednak była zbędna, gdyż Piękniości trwiliwie bowiem ani domyślały się, że księżna, z dwu par rękawiczek, podanych jej przez garderobiane, wzięła po jednej przed pomyłkę — owsem poszły z umyślą za przykładem pięknej i bogatej księżnej i odtąd stało się w Trouville modą nosić jedną rękawiczkę białą a drugą czarną.

— **„Związek dzieci Bożych”.** Pod tem oryginalnym nazwiskiem wzięwają się obecnie w Monachium towarzystwo, które wedle programu zamierza „całą ziemię opasać wezwami miłości bliźniego”. Praca związku ma zdążyć przewielkistkiem do zainerata różnic pomiędzy klasą bogatą i ubogą, jakoteż do wyłączenia zawiści wyznawowej. Dla członków niewiadających językiem niemieckim ma być oddany do dyspozycji wólupik. Symbolem towarzystwa jest mistyczna cyfra 333, a zewnętrzny oznaką kokarda z wstążeczek złotej, zielonej i fioletowej. Z dzianowca, którym członkowie związku poddać się mają, wymienić należy także przepisy co do pokrywienia. „Dzieci Boż” muszą przy wstępowaniu do związku złożyć przyrzeczenie, że 1. wyrzekną się stanowczo tytoniu, spirytuliw i wszelkiego mięsa. 2. Żywić się będą głównie chlebem i to przysmą, jako też tylko ziemniakami. 3. Z napojów dozwolone są: woda, mleko, kakao, czekolada i cydr. Kawy i herbaty wolno używać tylko w małych ilościach. Na prośbę można uzyskać także pozwolenie na mierne używanie piwa i wina.  
„Dzieci Boż” mają się wstrzymać także od wszelkiej nieprzyjaźni, procesów, skarg sądowych, przyszywania, kłótni, próżności, przepychu.

Wszystko to piękne; zdaje się jednak, że inicjatorowie związku zapomnieli o umniejszeniu natury ludzkiej, która dalszej z trudnością zręka się bifazytiku, a oż dopiero objawów nieprzyjaźni, nienniknionych prawie w ciężkiej walce o byt.

— **Olbrzymi globus.** Z Parzyza donoszą, że pp. Villard i Chotard zamierzają umieścić na wystawie paryskiej globus, jakiego dotąd jeszcze nie widziiano. Stosunek wielkości globusa tego do wielkości ziemi będzie jak 1: 1,000,000. Globus będzie więc miał 40 metrów obwodu a srednica jego wynosić będzie około 13 metrów. Po raz pierwszy na globusie wiksze miasta oznaczone będą punktami, których wielkość utosunkowana będzie do miejsca, jakie miasto pod względem rozmiarów swoich na kuli ziemskiej zajmuje. Globus ten obracać się będzie na oko- to swej osi, tak samo jak ziemia w przeciągu 24 godzin.

— **Śniadanie na wieży Eiffla.** W dniu 4 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie wieży, budowanej w Parzyzu na przyszlorszoną wystawę. Pan Eiffel, budowniczy wie

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. czerwca 1888 r.)
Przychodzą do Lwowa.
Z Krakowa: o godzinie 8 min. 50 rano pociąg osobowy.

Ze Strzyna, Chyrowa, Sucheja, Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Husiatyna i ze Stanisławowa o godzinie 3 min. 40 po południu.
Z Budapesztu, Ławocznego, Strzyna, Krosna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Zagórza o godzinie 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Do Strzyna, Chyrowa, Zagórza, Stróżeja i Ławocznego o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy.
Do Strzyna, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Sucheja, Nowego Zagórza Krakowa, Zwardonia i Ławocznego o godz. 10 min. 35 przed poł.

Ochodzą z Krakowa:
(zegar pesterński):
Do Lwowa: o godz. 6 min. 15 rano pociąg mieszany; o godz. 7 min. 59 rano kurjerski; o godz. 10 min. 46 przed połud.

wszednie 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Codziennie od 10. rano do 6. wieczorem, do 1. sierpnia.
MUZEUM ZAKŁADU NAR. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10ej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

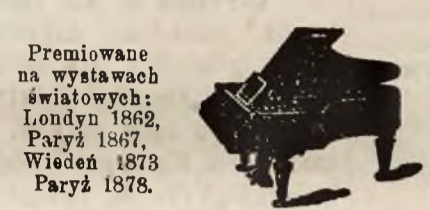
REGENERATOR WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN



przyczyna włosów siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, poksyk pierwotny i piękność młodzieńcza. Odnowia ich żywotność, siłę i dzielność porostu.

Do wydzierżawienia od 1. stycznia 1889

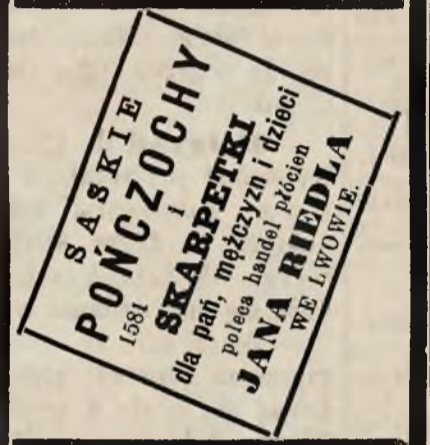
prawo propinacji w miasteczku Chodorowie i wsi Wołczatycah na następnych lat trzy.



FORTEPIANY NA RĄTY
WE WIEDNIU i NA PROWINCJI.
KONCERTOWE, SALONOWE i KRÓTKIE także pianina z fabryki znanej firmy ekspertywej Gotfried Cramer, Wilh. Major we Wiedniu od zł. 380, 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zł.

KAWA

w doborowych gatunkach polecam najtaniej i rozsełam franco
Santos żółta pospolita zł. 8.-
Domingo biała " 8.40



JAN IHNATOWICZ poleca

wysmienite MYDŁA do mycia twarzy, rąk i kąpieli, wyszczególnione za swe znakomite własności

7ma medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.
Mydło do golenia brody 25 ct.
Mydło mydlowe, 10, 20 i 25 ct.
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 i 20 ct.

Wyjątkowa nędza.

W wiosce Grybowskiej nauczyciel ludowy, którego roczna płaca wynosi 280 zrb, będąc obciążony jedenaściorcem żyjących dzieci — żyje w najstraszliwej nędzy.

Ukończony słuchacz praw

poszukuje lekcyj na prowincji.
Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod literami P. H. do administracji Gaz. Narod.

MŁOCARNIĘ PAROWĄ o sile 12 koni

Łaskawe zamówienia z nadmienieniem dnia, w którym młocna ma być rozpoczęta, tudzież na jak długo pod adresem: Ernest Spialek w Brzeżanach.

Za 100 zlr.

jest krótki przegrany
FORTEPIAN STREICHERA
Do sprzedania. Blizsza wiadomość ulica Strzelecka Nr. 2. II. piętro. 1736



ALOJZY HÜBNER
Lwów.

Skład płócien i stołowej bielizny



ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
we Lwowie, plac Marjański I. 8, dom księcia Ponińskiego,
poleca po stalych cenach — en gros et en detail
wszelkie wyroby swojej renomowanej Fabryki założonej w roku 1817.

!! Ważne dla Właścicieli Gorzeli !!

Inżynier Henryk Katzenellenbogen w Stanisławowie
był kierownik techniczny fabryki w Tłumaczu wykonuje
WSZELKIE PRZEISTOCZENIA GORZELI
odpowiednio do nowej ustawy
dostarcza nowe i używane maszyny

CIECHOCINEK

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone
położone w Królestwie Polskiem, gubern. warszawskiej, otwarte
zostały dnia 8. (20.) maja r. b.
Wody te znane z najpomyślniejszych skutków w chorobach skrofulicznych, syfilistycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych, w chorobach kobiet, zapaleniach stawów zastarzałych, obrzmieniach i uszkodzeniach kości

MOLLA proszki seidlckie.

Tylko prawdziwe,
jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i A. Molla firma pomocnika.
Niezawodna skuteczność lecznicza tych proszków przeciw najpowszechniejszemu cierpieniu żołądka, społuch żołądka, przeciw kurczom żołądka, zażegniomiu, zgadze, przeciw zatwardzeniu, przeciw cierpieniu wotroby, kongestjom krwi, hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowała od przeszło kilkunastu lat coraz większe rozpowszechnienie.

Wódka francuska i sól Molla

Jako waleriana do skutecznego leczenia gościca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwanienia członków i paraliżu, bólu głowy, uszów i zębów: w formie okładów na wszelkie skaleczenia, w wypadkach: zapalenia i na wrzody. Wewnątrz zmieszana z wodą, przeciw nagłej świąbeli, wymiotom, kolkom i rozwoleńniu.

Olej tranowy M. Krohn & Comp.

w BERGEN (w Norwegji). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. — Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Saxlehnera źródło Wody Gorzkiej

„Hunyadi Janos“
najwięcej wypróbowana i najprzyjemniejsza woda gorzka
Według orzeczenia lekarskich powag wszystkich krajów odznacza się ten naturalny purgatyj następującymi przymiotami:
szybkim, pewnym i przyjemnym działaniem.

Ogłoszenie.

Z początkiem roku szkolnego 1888/9 przyjęci być mogą uczniowie w ograniczonej liczbie za odpowiednią opłatą, na kursa specjalne w technologicznym Muzeum przemysłowym w Wiedniu a mianowicie:
I. Sekcja dla inżynierii wyrobów z drzewa.
A. Na niższy i wyższy kurs fachowy dla stolarstwa.
B. Na kurs specjalny dla snycerstwa i tokarstwa prowadzonego jako przemysł domowy.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

OLGI KOLBUSZEWSKIEJ
przy ulicy Skarbowskiej I. 18. we Lwowie
przyjmuje wszelkie w zakres krawieczyzny wchodzące zamówienia po jak najprzystępniejszych cenach oraz nauka kroju francuskiego.

Wydział Tow. Bursy

Imienia J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie
ogłasza niniejszem konkurs na 40 miejsc płatnych przeznaczonych dla biednych a zdolnych i pilnych uczniów szkół średnich i seminar. nauczycielskich bez różnicy wyznania. Podania nieostemplowane wnosić należy do Zarządu Bursy im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie ul. Kręta I. 1. najdalej do dnia 25. lipca b. r.

Advertisement for Zakopane, Chramcówka, Stacja klimat., Zakład Wodolecznicy, Gimnastyka, Chramcówka, Właściciel i kierownik zakładu Dr. CHRAMIEC.